

Ocena osiągnięć naukowych, międzynarodowej współpracy badawczej, działalności organizacyjnej i popularyzacyjnej oraz dorobku dydaktycznego dr. Rafała Czyżyckiego w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia

1. Formalne podstawy sporządzenia recenzji

Niniejsza recenzja została przygotowana zgodnie z przepisami *Ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789), *Rozporządzenia MNiSW z 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora* (Dz.U. z 2017 ., poz. 261) oraz *Rozporządzenia MNiSW z 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego* (Dz.U. z 2011 r., nr 196, poz. 1165).

Podstawą do wykonania recenzji było pismo prof. dr. hab. J. Engelhardta, Dziekana Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 7.06.2019 r., a także dostarczona wraz z nim dokumentacja wniosku o wszczęcie przewodu habilitacyjnego Pana dr. Dariusza Kusza.

2. Podstawowe informacje o przebiegu pracy naukowo-dydaktycznej Habilitanta

Habilitant jest absolwentem Uniwersytetu Szczecińskiego (Wydział Transportu i Łączności), gdzie uzyskał dyplom magistra ekonomii w 1999 r. Od marca 2004 r. jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Metod Ilościowych Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. Wcześniej – po zakończeniu studiów – pracował w tej samej jednostce (miała wówczas inną nazwę, tj. Wydział Transportu i Łączności).

W 1999 r., tj. roku ukończenia studiów, Habilitant ukończył kurs „Szkoła Giełdowa”, a rok później studia podyplomowe w zakresie „Wycena Nieruchomości i przedsiębiorstw” oraz „Pośrednictwo i zarządzanie”. Tematykę objętą tymi szkoleniami kontynuował w latach następnych, przygotowując doktorat i kilka poświęconych jej publikacji naukowych.

W 2004 r. p. R. Czyżycki obronił rozprawę doktorską pt. „Metody ilościowe w badaniu wartości rynkowej nieruchomości gruntowych w Polsce”.

Z załączonej dokumentacji wynika, że w dniu 5.05.2017 r. Habilitant zwrócił się do swojej Rady Wydziału z prośbą o umorzenie postępowania habilitacyjnego wszczętego 9.01. tegoż roku w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie finanse. Należy domniemywać, że było to postępowanie rozpoczęte na podstawie innej monografii, ponieważ miało ono być w dyscyplinie finanse, a obecne zostało wszczęte w dyscyplinie ekonomia.

3. Ocena osiągnięcia naukowego

Jako podstawę postępowania habilitacyjnego dr *R. Czyżycki* zgłosił monografię pt. „Środki finansowe Unii Europejskiej jako determinanta rozwoju regionów w Polsce”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Szczecińskiego, 2019. Liczy ona 308 stron.

Ocena tematu oraz celów i metod badawczych

Wybór tematu książki uważam za trafny, biorąc pod uwagę bardzo duże środki finansowe napływające do polskiej gospodarki z budżetu UE.

Książka składa się z 5 rozdziałów, poprzedzonych wstępem. Zamyka ją zakończenie. Uzupełniają ją liczne tabele (jest ich 12) oraz aneksy (27). Kolejność rozdziałów jest na pierwszy rzut oka logiczna. Jednak bliższe przyjrzenie się spisowi treści ujawnia, że Autor wydaje się mieć problem z usytuowaniem kluczowego wątku analizy, jakim jest wpływ środków unijnych na rozwój regionów. Prawie identyczne są bowiem: tytuł punktu 3.3 („Znaczenie środków pomocowych Unii Europejskiej w rozwoju regionów w Polsce”), tytuł rozdziału 5 (Rola i wpływ pomocy finansowej Unii Europejskiej na poziom spójności regionów w Polsce”) oraz punktu 5.2 („Znaczenie funduszy europejskich w rozwoju regionów w Polsce”). Tytuły 3.3 oraz 5.2 są w zasadzie identyczne! Treść odpowiednich fragmentów wskazuje, że o znaczeniu traktuje jedynie 5.2, jakkolwiek też w ograniczonym zakresie (por. uwagi dalej).

Głównym celem pracy jest „ocena znaczenia funduszy pozyskanych z Unii Europejskiej dla rozwoju regionów w Polsce” (s. 9). Cel jest spójny z tytułem monografii, ale jak ww. – nie do końca wiadomo, gdzie dokładnie szukać informacji na ten temat. Wśród celów szczegółowych książki wymienia się m. in. „ocenę wpływu europejskich środków pomocowych na spójny rozwój regionów w Polsce” oraz wskazanie obszarów, w których alokacja środków wspólnotowych ma kluczowe znaczenie dla rozwoju regionalnego Polski. Pierwszy cel szczegółowy został sformułowany niezręcznie. Zawarta jest w nim od razu ocena „spójny rozwój”. Sam Autor pisze kilkakrotnie dalej, że unijne środki spowodowały zwiększenie, a nie zmniejszenie dysproporcji regionalnych w Polsce (i w innych państwach UE). Zamiast słów „na spójny rozwój” powinno być „na poziom spójności regionów”. Nieco lepsze sformułowanie jest już na s. 11, gdzie mowa jest o „wpływie środków europejskich na ... wzrost wewnętrznej spójności” województw, jakkolwiek i tu Autor niesłusznie pisze o badaniu wpływu środków na „wzrost .. spójności” (sam pisze o zwiększeniu dysproporcji rozwojowych między regionami). To pierwsze słowo jest po prostu niepotrzebnie tu użyte.

Hipoteza badawcza brzmi: "pozyskane środki pomocowe Unii Europejskiej determinują rozwój regionów w Polsce" (s. 9). Nie jest ona moim zdaniem zbudowana poprawnie. Z logiki stwierdzenia wynika, że środki UE wpływają „w jakiś sposób” (np. pozytywny lub negatywny) na beneficjentów. To jest oczywiste! Domyślam się, że w pracy chodziło o wykazanie „pozytywnego” (lub silnego) wpływu. W każdym przypadku, tak sformułowana hipoteza wymaga określenia kryterium oceny dla udowodnienia, że środki te „determinują rozwój regionów”. W recenzowanej pracy:

a/ zabrakło mi wyraźnego określenia takiego kryterium (kryteriów, tj. jakichś mierników);
b/ domyślny miernik w postaci wielkości środków w podziale na regiony (województwa w Polsce), zastosowany m.in. w punkcie 3.3 nie jest właściwym miernikiem (piszę o tym jeszcze dalej).

Autor wymienia we wstępie kilka wykorzystanych metod badawczych, ale nie ma wśród nich kluczowej dla przeprowadzonej przez Niego analizy metody wielowymiarowej analizy statystycznej (pisze o niej innym miejscu we wstępie).

We wstępie i omawiając dalej politykę spójności UE Autor akcentuje zrównoważony rozwój jako ważny czynnik przy podejmowaniu decyzji dotyczących tej polityki. Włącza też ten czynnik do analizy znaczenia funduszy europejskich w rozwoju regionalnym w Polsce (p. 5.2). Dlaczego w takim razie czynnik ten nie znalazł odzwierciedlenia w hipotezie badawczej lub w określeniu celów pracy?

Już powyższe uwagi wskazują, że praca nie jest spójna wewnętrznie, a cele i hipotezy zostały sformułowane niezbyt poprawnie.

Moje wątpliwości budzi też zastosowana terminologia. Oprócz pojęć polityka „regionalna” i „spójności” traktowanych (niezupełnie słusznie) jako synonimy, pojawi się stwierdzenie o polityce „strukturalnej” (które rzekomo było stosowane przed pojęciem polityka spójności). Nie jest to prawda, a wymienione 3 określenia nie są w pełni synonimami. Mogłyby być tak traktowane po odpowiednich wyjaśnieniach.

Co jest kryterium „istotnego” wpływu UE na rozwój regionalny w Polsce, o którym Autor często pisze? Najczęściej jest to informacja o wielkości absolutnej środków (s.8, .pkt. 3.3). To nie jest prawidłowy miernik! W celu dokonania oceny, trzeba odnieść te wielkości do jakiejś innej wspólnej podstawy, np. PKB. wartości inwestycji, na jednego mieszkańca. Sama wielkość absolutna może oznaczać „dużo” dla małego kraju/regionu i niewiele dla dużego!

Szczegółowa ocena głównego osiągnięcia badawczego (monografii)

Rozdział 1 jest zatytułowany „Istota rozwoju regionalnego”. Punktem wyjścia analizy jest „Rozwój regionalny w teorii ekonomii” (p.1.1). Trudno tu jednak szukać ujęcia teoretycznego. W punkcie tym bowiem są omówione kwestie definicyjne, w tym zwłaszcza pojęcie „regionu”, „rozwoju” oraz „rozwoju regionalnego”. W dalszej części tego rozdziału przedstawiono czynniki rozwoju regionalnego i różne ich klasyfikacje. Kolejny punkt 1.3 poświęcony jest omówieniu koncepcji rozwoju zrównoważonego i jej ujęciu w dokumentach

unijnych. Autor słusznie zauważa, że „definicja rozwoju zrównoważonego zdecydowanie różni się od czysto ekonomicznej definicji zrównoważonego wzrostu gospodarczego (s. 42). Szkoda, że bliżej nie pokazuje tych różnic.

Teorie rozwoju regionalnego są omówione dopiero w p. 2.1 zatytułowanym „Polityka regionalna jako narzędzie wspierania rozwoju regionalnego”. Przy tym, przedstawiono je pobieżnie i w sposób chaotyczny. Autor przytacza kilka klasyfikacji innych autorów (m.in. Kudłacza, Lipczyńskiego, Markowskiej-Przybyły), krótko i oddzielnie charakteryzując niektóre z nich, bez pokazania ewolucji podejścia teoretycznego do badanych kwestii. To sprawia, że mamy w kilku miejscach dość przypadkowe informacje np. o teoriach neoklasycznych, a jednocześnie nie bardzo wiadomo kiedy i dlaczego powstał „nowy paradygmat”. Ponadto, przemieszane są ogólne teorie rozwoju z teoriami rozwoju regionalnego. Z kolei, kluczowa dla rozwoju regionalnego kwestia, jaką jest sposób zmniejszania rozpiętości międzyregionalnych (s. 66-72) w ogóle nie nawiązuje do ujęć teoretycznych. W tej części niektóre sformułowania są trywialne (np. s. 69 „zinstytucjonalizowanie polityki regionalnej jest wręcz nieodzownym warunkiem jej skuteczności” – a możliwe jest prowadzenie polityki bez instytucji?) lub dziwne (s. 71, „widoczny stanie się wpływ globalizacji na rozwój regionów” – a teraz nie jest widoczny?). Czym się różni „stary” od „nowego paradygmatu” polityki regionalnej, o czym jest mowa na s. 72? Autor przytoczył tylko tabelę charakteryzującą oba paradygmaty (s. 73), ale nie zadał sobie trudu, by samodzielnie porównać te oba podejścia. A przecież takie właśnie ujęcie pozwoliłoby na zgrabne podsumowanie i własną ocenę ewolucji różnych koncepcji polityki regionalnej, omówionych wcześniej.

Punkt 2.2. „Znaczenie rozwoju regionalnego w polityce spójności Unii Europejskiej – zawiera trochę błędów merytorycznych.

a/ s. 74 „polityka regionalna UE prowadzona jest ... praktycznie od 1956 r.” jest to nieprawdą. Nie tylko dlatego, że wtedy jeszcze nie było EWG, ale dlatego, że w Traktacie rzymskim nie zauważono potrzeby prowadzenia takiej polityki (poza ogólnym odniesieniem w preambule Traktatu oraz uwzględnieniem sytuacji regionów w kontekście wspólnej polityki rolnej, transportowej, a także derogacji dopuszczonych w ramach polityki konkurencji). Inne było wtedy podejście do celów i metod integracji w ramach EWG.

b/ ss. 75-76. Pisząc o czynnikach, które doprowadziły do wyodrębnienia polityki regionalnej jako oddzielnej dziedziny interwencji wspólnot, Autor wspomina o różnych formalnych przesłankach (w tym raportach ekspertów), ale nie wymienia kluczowych czynników ekonomicznych, tj. pogłębienia się różnic w poziomie rozwoju między regionami w następstwie utworzenia unii celnej oraz ryzyka pogłębienia tych różnic w następstwie wprowadzenia w życie programu budowy jednolitego rynku europejskiego (JRE). Przecież nieprzypadkowo polityka służąca wzmocnieniu spójności regionów została wprowadzona do traktatu dopiero na mocy Jednolitego Aktu Europejskiego (JAE), który m. in. stworzył postawy prawne budowy JRE.

Dopiero na s. 86, niejako „przy okazji” omawiania propozycji wielkości środków na politykę regionalną w nowym budżecie UE na lata 2021-2027, Autor pisze o ekonomicznych przesłankach prowadzenia polityki regionalnej na poziomie unijnym. Nie widzi tu jednak związku między pogłębianiem procesu integracji gospodarczej w ramach UE a wzrostem różnicowań między państwami członkowskimi ugrupowania i regionami.

c/ s. 79. „Politykę regionalną wprowadzono również do traktatu rzymskiego”. Jak już wyżej wspomniałam, nie jest to prawdą. Również dalsza część tego akapitu sugeruje, że Autor nie zna dobrze problematyki. Nie wspomina bowiem o JAE jako traktatowej podstawie polityki regionalnej, a pisze o innych, mniej istotnych dokumentach (np. o scenariuszach przyszłego rozwoju UE z 2017 r.). Nie wspomina też o dodaniu wymiaru terytorialnego dopiero w Traktacie lizbońskim.

s. 83. Chyba trochę przypadkowo znalazła się tu informacja o Funduszu Dostosowania do Globalizacji, w sytuacji gdy (a) nie jest to fundusz polityki regionalnej, (b) jego wielkość jest bardzo niewielka (łączy budżet programu na lata 2014-2020 wynosi 150 mln euro!) i tym samym nie ma większego wpływu na sytuację regionów.

s. 86. Rysunek 2.2. nie jest „opracowaniem własnym”, a wierną kopią wykresu z przytoczonego unijnego dokumentu.

s. 88-89. Autor pisze, że jednym z problemów przy badaniu efektywności działań w ramach polityki regionalnej, jest to, że „nie jest określony wzorcowy poziom dostarczania dóbr publicznych”, który mógłby być uznany jako 100% efektywny (przy określonym z góry poziomie wydatków publicznych). Nasuwa się tu następująca uwaga: Efektywność ekonomiczna zapewnia maksymalizowanie efektów przy danych nakładach lub minimalizowanie nakładów dla osiągnięcia danych efektach. Mierzymy ją – najogólniej – porównując nakłady z wynikami. Nie jest więc konieczny żaden „wzorzec”.

90. Inaczej, niż poprzednio, Autor ujmuje tu cel polityki regionalnej, pisząc iż: „istotne jest nie tyle likwidowanie skutków dywergencji, ile zapobieganie im przez stymulowanie rozprzestrzeniania się rozwoju”. I dalej „uzasadnione jest zatem selektywne wspieranie rozwoju regionalnego w układzie sektorowym i terytorialnym” To drugie zdanie nie jest prawdziwe. UE odeszła od sektorowego wspierania gospodarek.

s. 91. „Polityka regionalna UE wspierana jest przez fundusze strukturalne i Fundusz Spójności”. Nie jest to właściwe stwierdzenie. Fundusz Spójności nie wspiera regionów, a całe państwa, jakkolwiek oczywiście (duże) wsparcie dla państw kohezyjnych poprawia pośrednio międzynarodową konkurencyjność regionów, w których są dokonywane inwestycje w ramach tego Funduszu. Autor nie zauważa tej różnicy, o czym świadczą także uwagi na s. 98 o zasadach działania Funduszu Spójności.

91. Autor wymienia 3 główne instrumenty polityki regionalnej, wśród nich „środki finansowe” i „tworzenie Infrastruktury”. Czy to znaczy, że ten drugi instrument nie wymaga środków finansowych? Z kolei w ramach „środków finansowych” wymienia ulgi podatkowe (te są stosowane nie w ramach unijnej pomocy regionalnej, ale w ramach krajowej pomocy

regionalnej, jako dopuszczone wyjątki od niestosowania pomocy publicznej w unijnej polityce konkurencji. Autor wydaje się nie zauważać różnicy, bo nigdzie nie pisze o tym. Wymienia także „subsydiowanie siły roboczej.” O co tu chodzi?. To nie jest instrument unijnej polityki regionalnej.

s. 92. „ W dalekosiężnych planach fundusz ten [chodzi o Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego] miał wspomóc powstanie Unii Gospodarczej i Celnej...”. Dwa błędy są w tym stwierdzeniu: (a) Nie ma takiej unii; (b) to nie ten fundusz miał wspierać utworzenie Unii Gospodarczej i Walutowej, a Fundusz Spójności.

s. 98. Błędnie zostały określone cele Funduszu Spójności („zmniejszanie dysproporcji w poziomach rozwoju różnych regionów oraz regionów mających najmniej korzystne warunki”).

W rozdziale 3 Habilitant omówił rozwój polityki regionalnej w Polsce. Uogólniające informacje o celach polityki regionalnej państwa (np. „celem tej polityki jest budowanie potencjału wewnętrznego regionów, zapewniającego możliwość długotrwałego ich rozwoju” – s. 108) akcentują zupełnie inne cele i rolę państwa niż omówione wcześniej („redukcja rozpiętości...”). Nie ma informacji, które z tych podejść jest obecnie obowiązujące w UE i w Polsce.

Rozdział rozpoczyna się od analizy „ewolucji znaczenia polityki regionalnej Polski” (p. 3.1). Autor nie określił, w jakim okresie analizuje te zmiany. Z początku rozważań wynika, że jest to okres od 1989 r., tj. od rozpoczęcia transformacji polskiej gospodarki. Taka cezurą czasowa jest niewątpliwie uzasadniona. W tym punkcie przedstawiono główne etapy ewolucji polityki regionalnej, podstawowe dokumenty wyznaczające zmiany, a także przyczyny tych zmian. Nie jest to jednak analiza znaczenia polityki regionalnej, a po prostu ewolucji celów i założeń tej polityki. Dość przypadkowa tabela 3.1, pokazująca udziały poszczególnych województw w podziale środków na kontrakty w latach 2001-2002, ani nie jest dobrym miernikiem tego znaczenia, ani nie pozwala na porównanie z okresem wcześniejszym lub późniejszym.

Punkt 3.2 ma tytuł „Znaczenie polityki intraregionalnej w rozwoju regionów w Polsce”. Omówiono tu zadania administracji samorządowej w zakresie wspierania rozwoju regionalnego (wynikające z obowiązujących dokumentów), teoretyczne modele interwencji publicznych sektora samorządowego (czemu to ma służyć, skoro później nie ma odwołania do tych uwag?), podział kompetencji między władzę centralną i samorządy w zakresie polityki regionalnej, bariery absorpcji środków z funduszy europejskich, sposoby realizacji przez jednostki samorządu terytorialnego projektów polityki regionalnej. Są to więc raczej kompetencje i mechanizmy funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego w odniesieniu do polityki regionalnej, ale na pewno nie jest to „znaczenie” tej polityki w „rozwoju regionów”.

Punkt 3.3. jest zatytułowany „Znaczenie środków pomocowych Unii Europejskiej w rozwoju regionów w Polsce”. W ślad za takim tytułem oczekiwałabym przedstawienia

najpierw mierników oceny tego znaczenia. Natomiast w punkcie tym omówiono różne programy wdrażania unijnych funduszy w Polsce w kolejnych okresach programowania (poczynając od okresu przedakcesyjnego). Jest to powielenie prostej informacji z kolejnych dokumentów programowych (najczęściej w wielkościach absolutnych i jako procent całości alokowanych środków), bez najmniejszej próby samodzielnej oceny tych wielkości (choćby przez odniesienie ich do wspólnego mianownika w postaci środków na jednego mieszkańca w poszczególnych województwach). Takie ujęcie nic nie mówi o znaczeniu tych środków np. dla wzrostu inwestycji, tworzenia nowych miejsc pracy, innowacyjności regionów itp. Czy to, że w „obecnej perspektywie finansowej, najwięcej w ramach RPO dofinansowania wspólnotowego otrzyma województwo śląskie (11,12% całości środków)” (s. 152) oznacza, że znaczenie środków unijnych jest największe dla tego regionu? Przecież poszczególne województwa charakteryzują się różną liczbą ludności, odmiennym poziomem rozwoju, odmienną strukturą wykorzystania środków itp. i proste porównanie wielkości nakładów niczego nie mówi o ich znaczeniu dla rozwoju gospodarczego regionów.

W pierwszej części rozdziału 5 Autor próbował pokazać „wpływ środków finansowych Unii Europejskiej na poziom spójności regionów w Polsce” (p. 5.1). Wykorzystał do tego przedstawione wcześniej wybrane zmienne diagnostyczne (stosując metodę wieloaspektowej analizy). O ile zmienne te mogą być wykorzystane do analizy zmian poziomu rozwoju regionów i zróżnicowania regionów pod wieloma względami, o tyle nie rozumiem ich wykorzystania do zbadania wpływu unijnych środków na spójność regionów. Jaki jest np. merytoryczny związek między „wartością zainwestowanych w danym województwie środków wspólnotowych a zmianami wewnętrznej spójności w przypadku przyrostu naturalnego” (s. 193) lub „zależność między zmianą poziomu wewnętrznego zróżnicowania województw pod względem odnotowanej liczby zgonów” (s. 194)? Przy naprawdę dobrej woli zrozumienia podejścia Autora nie mogę zgodzić się z takim ujęciem.

Również wnioski są zaskakujące. Wskazując na wpływ funduszy europejskich na tempo rozwoju poszczególnych województw w Polsce, Autor pisze m.in., że „istotny negatywny wpływ na pozycję województw miały inwestycje współfinansowane przez UE w obszarze nauki i edukacji” (s. 210 i 212). Wniosek budzi zastrzeżenia, bo przeczy powszechnej opinii o pozytywnym związku między inwestycjami w naukę i edukację a rozwojem. Negatywny wpływ na rozwój województw Autor ustalił też dla inwestycji przeznaczonych na „rewitalizację danych obszarów” (s. 213). Nie spróbował w żaden sposób wyjaśnić tych zaskakujących wniosków. A jest to istotne nie tylko ze względów poznawczych, ale też z punktu widzenia przyszłych decyzji. Autor postuluje bowiem wykorzystanie swoich wniosków do wskazania postulowanych kierunków alokowania środków pomocowych UE (s. 225).

W Zakończeniu Habilitant pisze iż „obecnie głównym wyzwaniem polskiej polityki regionalnej jest dobór właściwych narzędzi rozwoju regionalnego” s. 229. Nie rozumiem, o co tu Autorowi chodzi. W pracy zupełnie nie zajmował się skutecznością (czy efektywnością)

narzędzi polityki regionalnej. Również część wniosków na s. 230-231 nie nawiązuje do ustaleń wynikających z przeprowadzonej analizy. Na przykład, wniosek 1 sprowadza się do stwierdzenia, że „środki finansowe UE stanowią istotną determinantę rozwoju regionów w Polsce, a na jego uzasadnienie dodaje, że „stanowią one ... stabilne i pewne źródło finansowania inwestycji prorozwojowych” Tymi aspektami inwestycji nie zajmował się w pracy (czy np. miały faktycznie prorozwojowy charakter).

Nieprawdziwe jest stwierdzenie 2 „Analiza struktury budżetu UE wskazuje, że coraz więcej środków finansowych przeznaczana się na realizację celów polityki spójności”. Jest dokładnie odwrotnie: udział środków na politykę spójności zmniejsza się w budżecie do wielu lat, o czym informuje wykres przytoczony przez Autora na s. 86.

Autor ma rację we wniosku 4, iż metoda TOPSIS może służyć do pomiaru rozwoju regionów. Natomiast nie pozwala ona na ocenę wpływu funduszy unijnych na rozwój regionów, co Autor próbował zrobić.

Uwagi do aneksów

Aneksy mają liczne uchybienia formalne. W aneksie 1 brakuje okresu, którego dane dotyczą. Aneks ten ma też małą wartość poznawczą, bo zamieszczone dane są w liczba absolutnych, co nie pozwala łatwo zaobserwować i właściwie ocenić wagi środków dla poszczególnych państw UE. W aneksach 6-13 przytoczono zmiany w poziomie analizowanych zmiennych (łącznie 28), ale zabrakło wykazu tych zmiennych i trzeba szukać wcześniej w tekście ich nazw. Również w następnych aneksach pożądana byłoby przypomnienie wykorzystanych wzorów lub przynajmniej odwołanie się do odpowiednich stron w tekście.

Ocena osiągnięcia badawczego

Podsumowując ocenę głównego osiągnięcia badawczego, którym jest recenzowana tu monografia, z przykrością stwierdzam, że pracę tę oceniam bardzo krytycznie, tak pod względem zawartości merytorycznej, jak też metodologicznej. Układ pracy nie jest spójny ze względu na kilkukrotne powtórzenie w tytułach rozdziałów i podrozdziałów takich samych wątków tematycznych. Treść niektórych fragmentów monografii nie odpowiada ich tytułom. Przy omawianiu wielu wątków trudno doszukać się krytycznej oceny analizowanych zjawisk. Zastosowane metody badawcze nie pozwoliły na właściwą ocenę znaczenia funduszy unijnych dla rozwoju regionów w Polsce, która to ocena była głównym celem pracy (s. 9).

4. Ocena merytoryczna pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Liczbę innych publikacji, nie wchodzących w skład osiągnięcia naukowego poddanego wyżej ocenie, trochę trudno określić, bo zestawienie tabelaryczne (s. 20 załącznika 5) jest zrobione w innym układzie niż lista tych publikacja (w tymże załączniku). Ta ostatnia obejmuje bowiem łącznie prace przed i po doktoracie.

Na podstawie załączonej listy, liczba publikacji w czasopismach znajdujących się w bazie JRC lub ERIH (najwyżej punktowanych) obejmuje 2 artykuły (opublikowane w

polskim czasopiśmie z tej listy, w tym jedna z nich jest w języku angielskim). Liczba pozostałych artykułów w punktowanych czasopismach – 39, a rozdziałów w monografiach – 15. Nie bardzo jest dla mnie czytelny podział publikacji na te zawarte w wykazie B załącznika 5 (s. 2) i dalej jako rozdały w monografiach (s.7) w sytuacji, gdy te pierwsze zawierają – obok artykułów w czasopismach także kilka rozdziałów w monografiach. Naliczyłam tu 3 takie rozdziały.

8 artykułów i 4 rozdziały zostały opublikowane w języku angielskim. Jest to niewątpliwie pozytywny element dorobku. Jednak czynnikiem osłabiającym to znaczenie jest fakt, że prawie wszystkie artykuły zamieszczono w wydawnictwach polskich (w tym Uniwersytetu Szczecińskiego), natomiast 4 rozdziały zostały opublikowane za granicą.

Wagę publikacji osłabia też fakt, że aż 14 artykułów (36% całej liczby z listy B) zostało opublikowanych w jednym czasopiśmie „Ekonomiczne Problemy Usług”, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, które ma tylko 8 pkt. Kilka dalszych też zostało wydanych w stosunkowo nisko punktowanych czasopismach tego samego uniwersytetu lub innych uczelni.

Dorobek publikacyjny Habilitanta powiększają podręczniki. Habilitant jest autorem lub współautorem 14 podręczników akademickich (w tym 4 we współautorstwie), wydanych przez Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego (a więc – nie o zasięgu ogólnopolskim). Przy tym kilka tych podręczników, to poprawione i zmienione wersje poprzednich wydań. Niesłusznie chyba, listę tych publikacji Autor zamieścił w punkcie „osiągnięcia dydaktyczne”.

Dodatkowo 2 publikacje Autor zatytułował jako „Katalogi zbiorów” (co to jest?).

W dorobku Autor wymienił też raporty z badań statutowych i własnych, ale trudno to uznać za dorobek naukowy.

Wyżej wymieniona liczba publikacji, obliczonych na podstawie wykazu w zał. 5 (2+39+14 + 2) daje łącznie 57 publikacji i jest znacznie niższa niż podana przez Habilitanta w zestawieniu dorobku w tabeli na s. 20 (68 po doktoracie). Jeszcze inną liczbę opublikowanych prac naukowych podaje Habilitant na s. 18 załącznika 3 (55). Zupełnie nie wiem, jak wytłumaczyć te różnice.

Dorobek, poza głównym osiągnięciem naukowym, oceniam poniżej standardu dla kandydata na doktora habilitowanego. Na ocenę tę składają się: relatywnie bardzo duży udział publikacji w stosunkowo mało punktowanych czasopismach uczelnianych, relatywnie mało publikacji w języku angielskim, brak jakiegokolwiek artykułu w liczącym się czasopiśmie zagranicznym.

Na podstawie tytułów publikacji trochę trudno określić specjalizację naukową Habilitanta. Sam Autor pisze w autoreferacie, „moje zainteresowania badawcze koncentrowały się przede wszystkim na metodycznych aspektach pomiaru rozwoju regionalnego, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wykorzystania tym zakresie metod wchodzących w skład Wielowymiarowej Analizy Statystycznej (WAS) – s. 11. I to jest

chyba najtrafniejsza ocena tych zainteresowań, bo większość publikacji dotyczy tych kwestii. Także podręczniki są z obszaru ekonometrii i prognozowania zjawisk ekonomicznych. Dalej Habilitant dodaje, że przedmiotem Jego badań było też „określenie roli i znaczenia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na rozwój poszczególnych regionów w Polsce”. Jednak tej problematyce poświęcone zostały tylko 4 artykuły (ich tytuły wymienione zostały na s. 13). Żadna publikacja nie dotyczy jakichkolwiek aspektów polityki regionalnej w UE lub innych kwestii integracji europejskiej. Taka tematyka zainteresowań badawczych i publikacji wyjaśnia niewątpliwie (co nie znaczy, że usprawiedliwia) błędy merytoryczne oraz ogólny brak „wycucia” tematyki w omawianiu polityki regionalnej UE. Dlaczego Habilitant podjął się ambitnego zadania, jakim jest niewątpliwie, wyznaczona jako cel główny monografii, ocena wpływu środków finansowych UE na rozwój regionów w Polsce, w sytuacji gdy wcześniej nie zajmował się polityką regionalną Unii Europejskiej (nie licząc kilku artykułów dotyczących roli środków UE w rozwoju regionów w Polsce)? Lista publikacji sugeruje, że trudno się dopatrzeć u Habilitanta spójnej ścieżki podejmowanych badań naukowych.

5. Ocena ilościowa dorobku badawczego

Jeśli chodzi o dane bibliometryczne, to na s. 10 Załącznika 5 czytamy, że indeks Hirscha oraz liczba cytowań wg bazy Web of Science wynosi 0 (jak też Impact Factor wg JCR). Natomiast z informacji na s. 20 dowiadujemy się, że indeks Hirscha wg Google Scholar wynosi 6, a liczba cytowań 102, a wg Publish or Perish wskaźniki te były niemal identyczne (wyniosły odpowiednio 6 i 109). Nie są to wskaźniki imponujące.

6. Ocena innych form działalności badawczej, w tym o zasięgu międzynarodowym

W załączniku 5 Habilitant podaje, że wygłosił referaty łącznie na 6 konferencjach po doktoracie (a więc rzadziej niż raz do roku!), w tym zaledwie na dwóch zagranicznych. Zaledwie jeden z tych referatów można uznać za tematycznie luźno związany z problematyką głównego osiągnięcia badawczego. Natomiast bierny udział (bez referatu) odnotował dla 15 konferencji (po doktoracie).

Jeszcze gorzej wypada ocena Habilitanta wg kryterium zaangażowania we współpracę międzynarodową. Aż trudno uwierzyć, że w ciągu dwudziestu lat od zakończenia studiów (w 1999r. i 9 lat po uzyskaniu doktoratu) Habilitant nie uczestniczył w żadnym stażu zagranicznym i w efekcie nie miał możliwości skonfrontowania swej wiedzy i przemyśleń z naukowcami z innych ośrodków badawczych! Przecież w ostatnich kilkunastu latach (zwłaszcza po wejściu do UE) istniały ogromne możliwości ubiegania się o takie staże (chyba najprostsze procedury są w ramach programu ERASMUS i pokrewnych). Wprawdzie Habilitant napisał, że uczestniczył w jednym międzynarodowym projekcie badawczym (unijnym), ale nie podał w jakim charakterze, w jakim okresie i jakie były/są efekty tego zaangażowania (czy powstała jakaś publikacja). Wśród opublikowanych prac nie ma żadnej,

która by była zamieszczona w liczącym się czasopiśmie zagranicznym. Tak małe zaangażowanie międzynarodowe Habilitanta (łącznie ze skromnym dorobkiem publikacyjnym za granicą) po części jest oczywiście efektem braku kontaktów z zagranicznymi badaczami i uczelniami (nawiązuje się je podczas udziału w konferencjach i podczas dłuższych wyjazdów stażowych).

7. Ocena działalności dydaktycznej i organizatorskiej

Trudno ocenić osiągnięcia dydaktyczne dr R. Czyżyckiego (s. 20 Załącznika 3 i s. 16 Załącznika 5), ponieważ w sposób bardzo ogólny pisze, że prowadził studia na prawie wszystkich typach studiach. Były to zajęcia głównie z ekonomii matematycznej, statystyki opisowej i matematyczne, ekonometrii i pokrewnych przedmiotów „ilościowych”. Nie wiemy, czy było to duże czy małe wykorzystanie pensum dydaktycznego. Prowadził też zajęcia w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu oraz Wyższej Szkole Humanistycznej TWP w Szczecinie. I w tym przypadku, nie wiemy jednak, jaki był wymiar godzinowy tych zajęć.

Na moją słabą ocenę tej części dorobku Habilitanta składa się też niska liczba prac magisterskich (zaledwie 8) i licencjackich (25), nad którymi sprawował On promotorstwo w ciągu 9 lat pracy po uzyskaniu doktoratu (2007-2016). Był promotorem pomocniczym tylko w przypadku jednej obronionej rozprawy doktorskiej (pełni taką funkcję też w drugim, niezakończonym jeszcze przewodzie doktorskim). Te wyniki oznaczają, że Habilitant ma dość małe doświadczenie w kierowaniu pracami naukowymi.

Pozytywnie oceniam duże zaangażowanie Habilitanta w różne prace eksperckie (s. 16-17 Załącznika 5) wykazu wynika, że dr R. Czyżycki jest ekspertem z zakresu wyceny wartości udziałów spółek: 7 spośród 10-u przytoczonych tytułów ekspertyz dotyczy tego tematu. Wszystkie ekspertyzy dotyczące ww. wyceny zostały jednak wykonane w ciągu jednego roku 2006! Szkoda natomiast, że Autor nie podał dat wykonania pozostałych ekspertyz. Byłoby to bardziej wiarygodne i pozwoliło lepiej ocenić czasowe zaangażowanie w te opracowania.

8. Ocena końcowa

Po zapoznaniu się z osiągnięciami naukowym Habilitanta i przeanalizowaniu pozostałego dorobku naukowego, dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego trudno mi uznać, że dr R. Czyżycki spełnia warunki stawiane kandydatom ubiegającym się o stopień doktora habilitowanego (wymogi określone w przepisach wymienionych wyżej w pkt. 1). W każdym z wymienionych obszarów dorobek Habilitanta jest skromny. Nie pozwala mi to sformułować pozytywnego wniosku o nadanie dr. R. Czyżyckiemu stopnia doktora habilitowanego nauk ekonomicznych.

